

ALEKSANDER PAWŁOWICZ.

O wyznaczaniu trzebieży.

La détermination de l'éclaircie.

Skończywszy pracę wiosenną przy zalesieniach, z kolei zabiera się leśnik do drugiej niemniej ważnej czynności, mianowicie do trzebieży.

Jak wiemy, nim wpuścimy do danego młodnika robotników, musimy przeznaczone do wyrębu drzewka wyznaczyć.

Nie potrzebuję dowodzić potrzeby wyznaczania kwalifikujących się do usunięcia osobników w danym drzewostanie, rzecz ta jest każdemu leśnikowi zrozumiałą, chcę natomiast pomówić o sposobach wyznaczania trzebieży.

Musimy sobie uprzytomnić, że wyznaczanie drzew przeznaczonych do wyjęcia, by odpowiadało swoim celom winno być;

a) wyraźne i trwałe,

b) trudne do podrobienia (przy pracy akordowej).

Powszechnie przyjętym jest w praktyce dwojaki sposób wyznaczania trzebieży, a mianowicie;

a) siekierą,

b) ryzpakiem.

Znaczenie siekierą na szczęście przechodzi coraz bardziej do historii, upowszechnia się natomiast sposób ostatni (mam na myśli b. Kongresówkę), lecz czy i on nie jest bez wady i czy nie można zastąpić go czemś praktyczniejszym.

Aby na to odpowiedzieć musimy sobie przedstawić jak to powszechnie w praktyce odbywa się znaczenie trzebieży.

W lasach prywatnych średniej wielkości zarząd lasami spoczywa w ręku leśniczego, mającego do pomocy odpowiednią ilość gajowych.

Wiemy również dobrze, iż niemożliwym jest, aby leśniczy mógł całymi dniami oddać się jednej pracy tym razem wyznaczaniu trzebieży; powszechnie znaczy trzebież gajowy, odpowiednio pouczony przez leśnego i przez tegoż możliwie najczęściej kontrolowany. Sposób powyższy praktykuje się również i w większych zarządach leśnych.

Wyobraźmy sobie, iż gajowy przy wyznaczaniu jednym z wyżej podanych sposobów, nieogłędnie, albo też przez przemęczenie wzroku, ciągłym patrzeniem w górę, naznaczył sztuki, które leśniczy zakwestjonował, lub tenże leśniczy albo i nadleśniczy po bliższem rozejrzeniu się uważa, iż pewne drzewa mogą narazie pozostać, wówczas wypada znak zakasować; powszechnie zacierają znak lubryką, lecz to nie usunie raz zrobionego zaciosu i z tego powodu często zdarzają się omyłki.

Otóż należy obejrzyć się za sposobem praktyczniejszym, a za taki uważam mój sposób, znaczenia wapnem.

Nazwałem sposób ten moim, gdyż nie spotykałem o nim dotąd wzmianki ani w podręcznikach, traktujących o hodowli lasu, ani w prasie zawodowej.

Sposób ten polega na tem, że gajowy każdą, podlegającą usunięciu sztukę znaczy, obciążając pędzlem, maczanym w mleku wapiennym (niezbyt rzadkiem) obrączkę na wysokości piersi.

Zaletami tego sposobu znaczenia są:

Znaczenie jest wyraźne, białe paski wapna jaskrawo odbijają się od pni, ułatwia to znacznie robotę, co może wpłynąć na obniżenie kosztów tejże. Robotnik wyraźnie i z daleka widzi, które sztuki należy wyciąć i nie traci czasu na ich wynajdywanie, co ma znaczenie przy pracy akordowej, powszechnie stosowanej przy trzebieżach.

Znaczenie wapnem jest trwałe, dobrze przetrwa $\frac{1}{3}$ roku, nawet przy pogodzie deszczowej.

Przy pomyłce łatwo usunąć nożykiem cienką łuskę kory aby całkowicie usunąć znak, bez uszkodzenia drzewa.

Wreszcie nadużycia są najmniej możliwe.

Powyższy sposób znaczenia wapnem nie jest tylko wymysłem z nad biurka, lecz przeszedł on u mnie i ogień próbierny.

Stosowałem go w lasach dóbr Sobieszyn, pow. garwolińskiego. Wyniki otrzymałem dodatnie.

Jedynie z początku gajowi trochę nań szemrali, no bo łatwiej operować ryszpakiem, niż nosić choć nie wielkie naczynie z wapnem.

Zwracam się z prośbą do kolegów-leśników, by zechcieli krytycznie rozpatrzyć niniejszy artykuł, ewentualnie by spróbowali wyznaczyć trzebież moją metodą, a spostrzeżeniami swemi aby się podzielili z ogółem braci leśnej.

Moskorzew, w maju 1927 r.